

Michał Jasiński

Kolonizacja turystyczna a zaangażowanie lokalnej społeczności w rozwój turystyki na przykładzie obszarów wyspiarskich na świecie

International Journal of Management and Economics 21, 162-170

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Jasiński
Katedra Turystyki

Kolonizacja turystyczna a zaangażowanie lokalnej społeczności w rozwój turystyki na przykładzie obszarów wyspiarskich na świecie

Wprowadzenie

Proces rozwoju turystyki recepcyjnej w państwach i terytoriach (zależnych) wyspiarskich na świecie¹ jest ogromnie zróżnicowany. Wynika to z rozwoju gospodarczego państwa (terytorium), roli gospodarczej turystyki, jak i stopnia zaawansowania procesu opanowywania obszarów przez inwestycje turystyczne oraz intensyfikacji w ich obrębie ruchu turystycznego. Stopień zaangażowania w te procesy, jak i ekonomiczne znaczenie zagranicznego przyjazdowego ruchu turystycznego można rozpatrywać w różnych aspektach, z punktu widzenia różnych grup interesu.

Modele kolonizacji turystycznej

Zjawisko zajmowania przez inwestycje turystyczne obszarów dotychczas słabo lub wcale niewykorzystywanych turystycznie, intensyfikacja w ich obrębie ruchu turystycznego i zmiana profilu gospodarki na obszarach dotkniętych tym zjawiskiem – określane są jako kolonizacja turystyczna². W literaturze przedmiotu znacznie powszechniej stosowane jest pojęcie obszaru recepcji turystycznej (ORT), oznaczające miejsce, do którego kieruje się ruch turystyczny. Zależnie od przedmiotu analizy może to być: miejscowość, gmina, region, wyspa czy nawet całe państwo³. Jego zakres nie jest tożsamy z pojęciem kolonizacji turystycznej. ORT znajduje szersze zastosowanie. Używany jest w ujęciu geograficznym, społeczno-ekonomicznym i psychologicznym⁴. Termin „kolonizacja turystyczna” funkcjonuje głównie w literaturze z zakresu geografii turystyki⁵, ale w przypadku wysp tropikalnych nabiera szczególnego znaczenia. Wynika to z dominującego źródła umożliwiającego zarówno rozwój turystyki recepcyjnej, jak i jej funkcjonowanie. Tą przeważającą siłą są „kolonizatorzy” – inwestorzy i turyści z zewnątrz, z bogatych państw (Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Europa, Japonia, Korea Południowa, Australia, bogate kraje arabskie). Stosując kryterium miejsca, z którego pochodzą impulsy indukujące proces kolonizacji oraz udział ludności miejscowej w tych procesach, można wyróżnić trzy modele tego zjawiska dla wysp tropikalnych.

Pierwszy model, w którym zagospodarowanie turystyczne sprowadza się do tworzenia enklaw odseparowanych od otaczającego je świata, nazywany jest również modelem izolacji. Tworzony jest dzięki kapitałowi zewnętrznemu, który transferuje zyski poza kolonizowany obszar. Rozwój turystyczny praktycznie nie wpływa na rozwój okolicy. Turyści rzadko opuszczają obiekty turystyczne. Istnieją dwie przestrzenie: turystyczna i ludności lokalnej, między którymi kontakty prawie nie istnieją. Typowym przykładem państwa, w którym występuje model izolacji, są Malediwy. Występuje tu sześć charakterystycznych cech: duże inwestycje kapitału zewnętrznego; baza noclegowa, żywieniowa i towarzysząca zdominowana przez kapitał i pracowników „z zewnątrz”; mało znaczący udział ludności miejscowej w obsłudze ruchu turystycznego; zyski transferowane są na zewnątrz obszaru; brak (lub bardzo niewielkie) zmian struktury gospodarki i zatrudnienia ludności miejscowej; brak (lub bardzo niewielkie) zmian w poziomie życia ludności miejscowej.

Przykład Malediwów jest ekstremalnym przykładem zepchnięcia ludności lokalnej na „margines życia turystycznego”. Kolonizacja turystyczna zaczęła się w 1972 r., wraz z wybudowaniem (przez Włocha G. Corbina wraz z grupą innych zagranicznych przedsiębiorców) dwóch pierwszych ośrodków wypoczynkowych, przenosząc się stopniowo na kolejne atole. Od początku 1980 r. władze narzuciły ścisłą separację wysp-hoteli od wysp zamieszkałych przez Malediwczyków, powodem były względy religijne (religia muzułmańska). Turyści mają kontakt z lokalną społecznością, tylko 2–3 razy w tygodniu podczas krótkich, zorganizowanych wycieczek. Jak dowodzą badania i obserwacje, „miejscowi bywają zatrudniani w ośrodkach turystycznych”⁶.

Drugi i trzeci model kolonizacji turystycznej dopuszcza uczestnictwo ludności lokalnej i jej udział w zyskach z turystyki. W drugim, nazywanym modelem symbiozy, kolonizacja turystyczna indukowana jest z zewnątrz. Kapitał zagraniczny tworzy pierwsze obiekty turystyczne i organizuje ruch turystyczny. Wraz z jego rozwojem rośnie popyt na towary i usługi miejscowe, co umożliwia zaangażowanie ludności miejscowej. Następuje ewolucja gospodarki na obszarach zarządzanych przez kapitał zewnętrzny oraz na terenach przyległych. Część zysków transferowana jest poza granicę, część – zwłaszcza w najwcześniejszej fazie – wspomaga rozwój i restrukturyzację gospodarki miejscowej. Przykładem ilustrującym ten model są wyspy położone u wybrzeży Tajlandii na Morzu Andamańskim: Koh Phuket, Koh Phi Phi i Koh Lanta. Rozwój turystyki nastąpił w wyniku inwestycji kapitału zewnętrznego najpierw na Koh Phuket. Przy bezpośredniej obsłudze ruchu turystycznego zatrudniona została lokalna ludność. Stworzono warunki do kreowania bazy żywieniowej, towarzyszącej i tańszej bazy noclegowej miejscowej ludności, sfera ta nie odbiera klienteli luksusowym hotelom – wzbogaca za to ofertę. Stąd określenie „model symbiozy”. W wyniku tego nastąpiła zmiana struktury gospodarki, m.in. zrezygnowano z eksploatacji surowców, zmalało znaczenia rolnictwa, nastąpił wzrost połowów i zwiększono liczbę hodowli krewetek na potrzeby bazy żywieniowej. Pociągnęło to za sobą również zmiany w infrastrukturze technicznej, nastąpiła elektry-

fikacja i rozbudowa dróg na Koh Phuket. To z kolei wpłynęło na podnoszenie jakości usług turystycznych. Nastąpiła poprawa jakości życia mieszkańców (prowincja Phuket należy do najzamożniejszych i najlepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną w Tajlandii). Proces ten wpłynął korzystnie na stymulację rozwoju sąsiednich wysp Koh Phi Phi i Koh Lanta.

Trzeci model zakłada indukowanie kolonizacji turystycznej z wnętrza jej obszaru. Gdy ludność miejscowa dostrzega możliwość przełamania barier rozwojowych, dąży do zmiany struktury gospodarczej, tworząc pierwsze obiekty noclegowe. Gdy tworzy się popyt, w sprzyjających warunkach może również kreować się popyt. Rosnący popyt przyciąga kapitał zewnętrzny, który rozbudowuje luksusową bazę noclegową i towarzyszącą. To współlistnienie może odciągnąć znaczną część turystów od małych hoteli i pensjonatów stworzonych przez ludność miejscową. Model ten określany jest również jako pasożytniczy. Za taki obszar można uznać archipelag Tuamatu w Polinezji Francuskiej, gdzie zauważa się charakterystyczne etapy tego modelu kolonizacji turystycznej. W wyniku zakończenia wydobywania fosforytów i zaprzestania produkcji macicy perłowej podjęto inwestycje turystyczne m.in. budowę małych pensjonatów. Wzrósł ruch turystyczny. Nastąpiła zmiana struktury gospodarki i zatrudnienia miejscowej ludności, a w efekcie – poprawa jej poziomu życia. W wyniku wzrostu ruchu turystycznego, przy użyciu środków finansowych z zewnątrz, wybudowano luksusowy hotel, który z czasem „przejął” część klientów małych, lokalnych pensjonatów. W konsekwencji wpłynęło to na pogorszenie się poziomu życia miejscowej ludności⁷.

Modele kolonizacji turystycznej ewoluują, co nie kłóci się z koncepcją cyklu życia obszaru recepcji turystycznej (ORT). Trudno jednoznacznie określić kierunek zmian. Należy jednak przypuszczać, że celem jest maksymalizacja zysku i jego transfer na zewnątrz kolonizowanego obszaru⁸.

Grupy interesu w procesie kolonizacji turystycznej

Wskutek zachodzącego procesu kolonizacji turystycznej na obszarach wyspiarskich na świecie wyłoniły się cztery podstawowe grupy interesu. Pierwsze dwie grupy, tzw. zewnętrzne: inwestorzy i turyści zagraniczni (decydujące o napływie kapitału zewnętrznego) – określone już wcześniej mianem „kolonizatorów”. Dwie kolejne, tzw. wewnętrzne – to szeroko rozumiane władze lokalne i ludność miejscowa, której dążeniem jest rozwój gospodarczy i w konsekwencji poprawa jakości życia dzięki inwestycjom turystycznym i intensyfikacji ruchu turystycznego w ich obrębie. Fakt, że zainicjowanie rozwoju sektora turystycznego i jego funkcjonowanie nie jest możliwe bez „szlachetnej pomocy” pierwszych dwóch grup – „kolonizatorów”, powoduje liczne konflikty, zwłaszcza z ludnością miejscową, która często odczuwa rozwój gospodarki turystycznej jako przedłużenie systemu kolonialnego. Naiwnością wydaje się kreowany przez media

wizerunek pocziwego, miłego, przyjaźnie i gościnnie nastawionego tubylca (następna grupa interesu). Bunt ludności miejscowej przybiera różne formy, m.in. przestępczej działalności skierowanej przeciwko turystom zagranicznym⁹.

Czy w świetle tych rozważań społeczność lokalną wysp tropikalnych można nazwać grupą interesu? Po przyjęciu założenia, że grupa ta dąży do wywierania nacisku na państwo poprzez: wywieranie wpływu na szeroko rozumianą politykę państwa, ustanawianie powiązań z podmiotami odpowiedzialnymi za przebieg procesu podejmowania decyzji, uzyskiwanie bezpośredniej kontroli nad organami państwa¹⁰, wydaje się oczywiste, że nie można. W większości przypadków był i często nadal występuje konflikt interesów pomiędzy ludnością lokalną a władzą, która dopuszcza do inwestycji turystycznych, nie licząc się z ich ujemnymi skutkami.

Czy proces kolonizacji turystycznej, który przypuszczalnie ewaluje w kierunku maksymalizacji zysku z turystyki i jego transferu na zewnątrz kolonizowanego obszaru, daje jakiegokolwiek szanse ludności lokalnej na zwiększenie udziału w procesie decyzyjnym i czerpanie większych ekonomicznych korzyści z turystyki zagranicznej?

Rola społeczności lokalnych

W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka poziomów zaangażowania lokalnych społeczności w rozwój turystyki. W przypadku małych rozwijających się państw (terytoriów) wyspiarskich zdecydowanie dominuje nie zrównoważony rozwój turystyki (w przeciwieństwie do koncepcji szeroko promowanej przez ostatnie lata, m.in. przez organizacje międzynarodowe – zrównoważonego rozwoju turystyki). Spośród siedmiu wyróżnionych poziomów zaangażowania lokalnych społeczności w rozwój turystyki, w środowiskach wyspiarskich najczęściej występuje tzw. typ kolonizacyjny. Zarządzanie opiera się na modelu paternalistycznym, w podejmowaniu decyzji nie biorą udziału pracownicy/mieszkańcy, którzy odróżniają się pod względem rasy i kultury od zarządu i właścicieli. Powszechnie występuje też typ tzw. pasywny, w którym udział mieszkańców w podejmowaniu decyzji jest pozorny, a w rzeczywistości zostają oni jedynie powiadamiani o zachodzących zmianach i decyzjach przez międzynarodowe korporacje, które wykorzystują ludność lokalną do pracy usługowej na nisko płatnych stanowiskach. Trzecim typem występującym w środowiskach wyspiarskich jest tzw. poziom konsultacji. Wyróżnia się on tym, że mieszkańcy informują o zagrożeniach i lokalnych problemach, nie mają jednak wpływu na decyzje. Decyzje najczęściej zapadają na szczeblu korporacji, państwa i są wykonywane przez lokalne władze. Czwartym, rzadko występującym jest tzw. poziom „znaczącej zachęty”, w którym ludność lokalna wnosi własny wkład w kształtowanie produktu turystycznego, ale nie jest decydującym podmiotem. Lokalni mieszkańcy bywają zatrudniani na wyższych stanowiskach menedżerskich¹¹. Na obecnym poziomie rozwoju gospodarki turystycznej w państwach (terytoriach) wyspiarskich

szanse na zwiększenie roli ludności lokalnej upatruje się w promowaniu (m.in. przez organizacje międzynarodowe) nowych koncepcji zrównoważonego rozwoju turystyki czy ekoturystyki¹². Wdrożenie koncepcji zrównoważonego rozwoju turystyki w przypadku rozwijających się państw (terytoriów) wyspiarskich jest bardzo trudne i złożone, ponieważ wymaga m.in. kooperacji między grupami interesu o często odmiennych celach¹³. Odcisnięte piętno kolonializmu, systemu dystrybucji usług turystycznych przez międzynarodowe korporacje znacznie ograniczają rolę mieszkańców, a nawet i władz państwowych.

W szerszym ujęciu niekontrolowany, żywiołowy rozwój turystyki w przypadku słabych gospodarek małych państw (terytoriów) wyspiarskich, może doprowadzić do wystąpienia wielu dysfunkcji. Na wyspach regionu karaibskiego, które jako pierwsze we współczesnym świecie wyspiarskim oparły swój rozwój gospodarczy tylko na eksporcie produktu turystycznego, wywołało to wiele negatywnych zjawisk społeczno-kulturowych i ekologicznych. W części państw (terytoriów) tego regionu doszło w latach 60. i 70. XX wieku, w wyniku dynamicznego i niekontrolowanego procesu kolonizacji turystycznej, do przekroczenia „granicy specjalizacji turystycznej”¹⁴ i w konsekwencji do wystąpienia dysfunkcji ekonomicznej – „monokultury turystycznej”¹⁵. Zjawisko to obecnie występuje nie tylko w regionie karaibskim, ale też w innych regionach wyspiarskich na świecie, m.in. w omawianych Malediwach. Niesie ono ze sobą wiele niebezpieczeństw dla funkcjonowania całej gospodarki.

Od ostatnich 15–20 lat zauważa się w środowiskach wyspiarskich wzrost świadomości (zwłaszcza władz państwowych) niebezpieczeństw wynikających ze zjawiska monokultury turystycznej. Większość rządów odchodzi od dotychczasowego dysfunkcyjnego charakteru gospodarki turystycznej¹⁶. Czyniąc to, zwiększa rolę ludności miejscowej. Jest to długi i kosztowny proces, ale część państw (terytoriów) inwestuje już od wielu lat m.in. w edukację – powstają i funkcjonują wyższe uczelnie (kształtujące również na kierunkach związanych z obsługą ruchu turystycznego, zarządzaniem itp.). Powstają one dzięki kooperacji kilku czy nawet kilkunastu państw danego regionu¹⁷. Tworzą się liczne organizacje wzmacniające i wspierające rolę miejscowej ludności¹⁸. Obserwuje się zwiększenie kooperacji między władzami a ludnością lokalną. O ile przed laty jedyną możliwością rozwoju gospodarki turystycznej było „wpuszczenie” inwestorów zagranicznych z ich kapitałami, to obecnie jedynym sposobem ratowania tej gospodarki może okazać się „oddanie części władzy” i „udziału w zyskach” ludności lokalnej.

Taki sposób prowadzenia polityki turystycznej można zaobserwować na przestrzeni ostatnich 12 lat na Kubie, państwie o tyle szczególnym, że wchodzącym w proces kolonizacji turystycznej po raz drugi. Za pierwszy etap uznać należy okres do 1959 r., a zwłaszcza czasy rządów F. Batisty (1952–1959), gdy gospodarka funkcjonowała dzięki „pomocy” Stanów Zjednoczonych Ameryki i była silnie oparta na turystyce zagranicznej. Zyski czerpał głównie skorumpowany rząd, a zarządzanie turystyką miało charakter kolonizacyjny. Po obaleniu reżimu zmieniała się orientacja gospodarcza. Nowym źródłem

„pomocy” stał się Związek Radziecki. Zrezygnowano całkowicie z eksportu produktu turystycznego do USA i większa część infrastruktury turystycznej podupadła wskutek zaniedbań. W 1995 r., wskutek upadku bloku sowieckiego, podjęto decyzje o ponownym „wejściu” na światowy rynek turystyczny. Inicjatywa drugiej kolonizacji turystycznej również wyszła od strony rządu. Mimo nagłaśniania sprawy, licznych konsultacji z ludnością lokalną, próbowano ograniczyć jej rolę w rozwoju i czerpaniu zysków z turystyki, opierając się na koncernach amerykańskich. Jednak potrzeba szybkiego wzrostu ruchu (przy istniejącym popycie) wymusiła zwiększenie udziału ludności lokalnej. Próbując jednak hamować ten proces, podzielono ludność na dwie kategorie: tych, którzy mogą mieć dostęp do zachodniej waluty i tych, którzy takiego dostępu nie mają. Ci pierwsi, którzy „prowadzą działalność gospodarczą” w turystyce, nazywani są *cuentapropista* (hiszp.). Wyróżnia się tu trzy podgrupy: prowadzących rodzinną bazę żywniową – *paladares*; prowadzących wynajem pokoi w kwaterach prywatnych – *casas particulares* oraz świadczących usługi przewozowe – *transportistas*. Zwiększenie bazy noclegowej poprzez wydanie w maju 1997 r. aktu prawnego zezwalającego na wynajem pokoi turystom zagranicznym wpłynęło na wzrost ich liczby. Mimo że istnieje presja ze strony środowisk lokalnych i świadomość rządu do tworzenia różnorodnego produktu turystycznego, a nie tylko enklaw turystycznych, to widoczne są ograniczenia np. w postaci bardzo wysokich podatków, graniczących z nierentownością, dla prowadzących wynajem pokoi w kwaterach prywatnych. Istnieje też grupa niemająca legalnego dostępu do waluty zachodniej, tzw. „ochotnicy” bądź „wolontariusze”, którzy świadczą głównie usługi przewodnickie. Działają oni nielegalnie, ale pod przyzwoleniem władz¹⁹.

Odmienny aspekt „podzielenia się częścią tortu” przez władze występuje na Bonaire. Tu dużą rolę odegrała świadomość ekologiczna rządu. Zaistniała dewastacja środowiska wskutek intensywnego, niekontrolowanego rozwoju turystyki przez koncerny zagraniczne i wzrost liczby turystów doprowadziły do konieczności wdrażania planów zrównoważonego rozwoju turystyki, zakładającego wzrost udziału lokalnej społeczności. Proces ten rozpoczął się na początku lat 90. W 1993 r. powstał raport, który wskazywał na konieczność powolnego, zaplanowanego i ściśle kontrolowanego rozwoju turystyki kwalifikowanej (nurkowanie). Bliskość Aruby i Curacao, gdzie dominuje turystyka „masowa”, i spadek liczby turystów pod koniec lat 90. spowodowały jednak odejście od koncepcji zrównoważonego rozwoju, a tym samym ograniczenie roli lokalnej społeczności²⁰.

Podsumowanie

Reasumując: kolonizacja turystyczna w przypadku wysp tropikalnych następuje w wyniku napływu „kolonizatorów” – korporacji międzynarodowych i turystów zagranicznych. Odcisnięte piętno kolonializmu i kształt pokolonialnych gospodarek nie daje społeczności lokalnej tak dużej siły, aby można było nazwać ją grupą interesu.

Występujące zwiększanie jej roli w rozwoju turystyki i udziału w zyskach płynących z turystyki jest niekiedy potrzebą chwili, czy dla kolonizatorów, czy ośrodków miejscowej władzy. Mimo nagłaśniania przez organizacje międzynarodowe konieczności wdrażania zrównoważonego rozwoju, robienia szumu medialnego wokół problemu biedy wysp tropikalnych czy nawet na poziomie gospodarki turystycznej – nie widać realnej poprawy. Grupy interesu w postaci koncernów międzynarodowych mają zdecydowanie więcej do powiedzenia. Przypadki Kuby, Bonaire na Karaibach czy archipelagu Tuamatu w Polinezji Francuskiej wykazują, że zawsze bez trudności można ograniczyć rolę ludności lokalnej.

Przypisy

¹ Za państwa (terytoria) wyspiarskie autor uznaje grupę tzw. małych rozwijających się państw (terytoriów) wyspiarskich (*Small Island Developing States* – SIDS). Wskutek niejednorodnych kryteriów nie ma pełnej listy SIDS. W literaturze na ogół utożsamia się je z wyspami tropikalnymi, których „dobrem turystycznym” są naturalne walory turystyczne (*sea, sun, sand*). Wyróżnia się siedem obszarów wysp tropikalnych: karaibski, wschodnioatlantycki, środkowego i zachodniego Oceanu Indyjskiego, malajski, mikronezyjski, melanezyjski, polinezyjski, oraz zaliczany do grupy obszarów subtropikalnych – śródziemnomorski. Por. M. Jędrusik, *Wyspy tropikalne. W poszukiwaniu dobrobytu*, WUW, Warszawa 2005, s. 16, 18, 19, 155–157.

² M. Jędrusik, *Trzy modele kolonizacji turystycznej na przykładzie archipelagów mórz ciepłych*, „Przegląd Geograficzny” 2003, nr 1(75), s. 81–83.

³ E. Dziedzic, *Obszar recepcji turystycznej jako przedmiot zarządzania strategicznego*, „Monografie i Opracowania” nr 442, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1998, s. 9.

⁴ A. Niezgoda, *Obszar recepcji turystycznej w warunkach rozwoju zrównoważonego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 51.

⁵ W literaturze geografii turystyki występuje również pojęcie obszaru turystycznego, rozumianego jako jednostka przestrzenna o jednorodnym typie kompleksu walorów i randze walorów, mająca dobre potencjalne warunki rozwoju turystyki. T. Lijewski, B. Mikułowski, J. Wyrzykowski, *Geografia turystyki*, PWE, Warszawa 2003, s. 17.

⁶ Jędrusik, *Wyspy tropikalne...*, op.cit., s. 190–195.

⁷ M. Jędrusik, *Trzy modele kolonizacji turystycznej...*, op.cit., s. 82, 83, 90, 93, 97.

⁸ Ibidem, s. 84.

⁹ K. Albuquerque, J.L. McElroy, *Tourism and Crime in the Caribbean*, „Annals of Tourism Research” 1999, Vol. 26, No. 4, s. 971–974. Choć, jak wykazują badania przeprowadzone w latach 1989–1993 na Barbadosie, statystyczna liczba przestępstw kryminalnych w zdecydowanej większości skierowana

była na ludność lokalną, a nie na turystów zagranicznych. Ibidem, s. 976, 977. W kolejnych latach, według dalszych badań, aktywność ta w stosunku do turystów na Barbadosie wzrastała. Patrz: K. Albuquerque, J.L. McElroy, *Tourist Harassment, Barbados Survey Results*, „Annals of Tourism Research” 2001, Vol. 28, No 2, s. 477-492.

¹⁰ S. Wodejko, *Polityka turystyczna a grupy interesu*, w: *Gospodarka turystyczna a grupy interesu*, red. S. Wodejko, SGH, Warszawa 2006, s. 13-14.

¹¹ Ibidem, s. 152 lub A. Niezgoda, *Rola mieszkańców obszaru recepcji turystycznej w rozwoju turystyki zrównoważonej*, w: *Gospodarka turystyczna...*, s. 326, 327, za: L. France, *Local Participation in Tourism in the West Indian Islands*, w: *Embracing and Management Change in Tourism*, red. E. Laws, B. Faulkner, G. Moscardo, Routledge, London 1998, s. 225.

¹² W literaturze trochę idealistycznie akcentuje się fakt, że „ludność miejscowa nie musi rezygnować z dotychczasowego zawodu ani szkolić się w nowych dziedzinach i specjalnościach. Do stworzenia ciekawej oferty turystycznej wystarczy wykorzystać swoje talenty i umiejętności”. D. Zaręba, *Ekoturystyka*, PWN, Warszawa 2006, s. 65. Choć jak pokazują przykłady, możliwe jest stworzenie ekologicznych ośrodków, nieobciążających tak środowiska naturalnego, jak „masowe” kurorty, tworzone przy pełnej współpracy i akceptacji ludności miejscowej, np. Estate Concordia na Wyspach Dziewiczych Stanów Zjednoczonych. Ibidem, s. 131-134.

¹³ Por. T. Berno, K. Bricker, *Sustainable Tourism Development: The Long Road from Theory to Practice*, „International Journal of Economic Development” 2001, No 3, s. 1-18.

¹⁴ J. Giegała, *Turystyka w gospodarce narodowej*, PWE, Warszawa 1977, s. 345.

¹⁵ P. Hałaciński, *Turystyka a międzynarodowy obrót ekonomiczny*, „*Ekonomista*” 1970, nr 5, s. 939. Na temat ekonomicznych niebezpieczeństw wynikających z oparcia rozwoju gospodarczego tylko na eksporcie produktu turystycznego patrz: S. Wodejko, *Ekonomiczne zagadnienia turystyki*, WSHiP, Warszawa 1998, s. 141.

¹⁶ S. Milne, G. Swing, *Community participation in Caribbean tourism: Problems and prospects*, w: *Tourism in the Caribbean: Trends, Development, Prospects*, red. D.T. Duval, Routledge London & New York 2004, s. 206.

¹⁷ Patrz m.in. B. King, *Tourism higher education in island microstates. The case of the South Pacific*, „*Tourism Management*” 1994, 4 (15), s. 267-272.

¹⁸ Między innymi powstała w 1989 r. Karaibska Organizacja Turystyczna – Caribbean Tourism Organization (CTO). Na temat działalności CTO patrz: W. Alejziak, T. Marciniak, *Międzynarodowe organizacje turystyczne*, ALBIS, Kraków 2003, s. 154-156.

¹⁹ S. Milne, G. Ewing, *Community participation in Caribbean tourism...*, op.cit., s. 208-210.

²⁰ Ibidem, s. 210-211.

* * *

Tourism colonisation and involvement of a local society in tourism development on the example of insular areas in the world (Summary)

The phenomenon of taking over by tourism investments of the areas hitherto unused for tourism or used to a small extent only, intensification of tourism within their range and a change of economy profile in the areas influenced by this phenomenon is defined as tourism colonisation. The concept much more generally used in the subject literature is „tourism reception area”, meaning the place toward which tourist movement leads. Depending on the subject of analysis, it may mean a place, gmina, region, island or even the entire country. Its scope is not identical with the concept of tourism colonisation. The tourism reception area finds a wider use – it is used in the geographical, socio-economic and psychological contexts. The term „tourism colonization” functions mainly in the literature within the range of tourism geography, but in case of tropical islands it gains specific meaning. The dominating force in their case comprise „colonizers”, i.e. external investors and tourists from the rich countries such as the United States of America, Canada, Japan, Australia, rich Arabic countries. Applying the criterion of place and participation of the local population in these processes, there may be determined three models of this phenomenon for tropical islands: isolation model, symbiotic model, and parasitic model.

The Author discusses particular models, gives examples of the territories where these models are implemented, and characterises interest groups and the role of the local communities in the process of tourism colonization. The Author concludes, that of tourism colonization in case of tropical islands is the result of the inflow of „colonizers” – international corporations and foreign tourists. The imprinted stigma of colonialism and the shape of postcolonial economies do not present the local communities with enough power so they could be treated as interest groups.